

JEJ OJCZYZNĄ – POLSKA PODZIEMNA

MARIA FIELDORF-CZARSKA (1925–2010)

W niedzielę 21 listopada zmarła w Gdańsku Maria Fieldorf-Czarska – młodsza z dwóch córek gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” – szefa Kedywu AK, ostatniego zastępcy komendanta głównego AK, zamordowanego na Mokotowie 24 lutego 1953 r.

Dorośle życie Marii upłynęło w cieniu tragedii, jaką była śmierć Emila Fieldorfa dla trzech kobiet, które kochał: żony Janiny, córek Krystyny i Marii. W czasie wojny wiedziały, że zajmuje się on ważnymi sprawami, ale nie znały szczegółów. Jednego były pewne i tę pewność potwierdziła historia: Fieldorf był człowiekiem prawym, odważnym i oddanym do końca Polsce, człowiekiem honoru i niewzruszonych zasad, którym pozostał wierny do końca.

Maria urodziła się 20 marca 1925 r. w Wilnie. W roku 1943 została zaprzysiężona i była sanitariuszką w czasie operacji „Ostra Brama”. Po ekspatriacji z Wilna w lipcu 1945 r. zamieszkała z mamą i siostrą w Łodzi. W dniu śmierci ojca była na Mokotowie, ale nic jej nie powiedziano. Ciało Generała zakopano w beimiennym dole. Być może na Powązkach, gdzie dziś jest symboliczny grób „Nila”.

Maria Czarska wielką wagę przykładała do misji IPN. Wielokrotnie broniła dobrego imienia Instytutu, zwłaszcza w ostatnich latach. Głęboko przeżyła śmierć prezesa Janusza Kurtyki. Nigdy nie odrzucała zaproszeń na spotkania z młodzieżą. W Gdańsku i Krakowie zainicjowała akcję „Sztafeta Pokoleń”. Z radością przyjęła wiadomość o powstaniu w Krakowie oddziału specjalnego Wojska Polskiego NIL. Wielokrotnie podczas swych publicznych wystąpień cytowała fragment wiersza Stanisława Balińskiego *Polska Podziemna* z roku 1944:

*Moją ojczyzną jest Polska Podziemna,
Walcząca w mroku, samotna i ciemna,
Moim powietrzem jest wicher bez nieba,
Moim pokarmem jest krew w garści nieba,
A moim światłem, co płonie z daleka,
Jest nasze prawo i prawo człowieka. [...]
Czy tam, czy tutaj, to jedno nas łączy.
Nurt nieśmiertelny, co we krwi się sączy,
I każe sercu taką moc natężyć,
Że wbrew rozumom musimy zwyciężyć...*

Wolą Marii było, aby po śmierci ciało jej skremowano, a urnę umieszczono w symbolicznym grobie Ojca. Tak też uczyniono.



PIOTR SZUBARCZYK